

POSTANOWIENIE Z DNIA 26 PAŹDZIERNIKA 2011 R.  
I KZP 13/11

Nie można przyjąć, aby argument wskazujący na stosowanie i wykonywanie europejskiego nakazu aresztowania w trybie przewidzianym dla spraw niecierpiących zwłoki, był wystarczającą przesłanką do uznania, że przepis art. 607j § 2 k.p.k. jest obarczony taką luką, która uzasadniałaby zastosowanie – w drodze posłużenia się analogią – rozwiązań zawartych w dyspozycji art. 607n § 1 k.p.k.

*Przewodniczący: sędzia SN P. Kalinowski (sprawozdawca).*

*Sędziowie SN: K. Cesarz, J. Dołhy.*

*Prokurator Prokuratury Generalnej: B. Mik.*

Sąd Najwyższy w sprawie Mariusza M., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 26 października 2011 r., przedstawionego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w Z., postanowieniem z dnia 29 lipca 2011 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„a) czy „przekazanie” z art. 607j § 2 k.p.k. należy interpretować analogicznie, jak „przekazanie” określone w art. 607n § 1 k.p.k.; w konsekwencji:

b) czy terminy przekazania określone w art. 607n § 1 i 2 k.p.k. obowiązują sąd w przekazaniu z art. 607j § 2 k.p.k.; oraz

c) jakie są konsekwencje niedotrzymania tych terminów?”

postanowił o d m ó w i ć podjęcia uchwały.

## UZASADNIENIE

Zagadnienie prawne przedstawione Sądowi Najwyższemu wyłoniło się w następującej sytuacji procesowej. Sąd Okręgowy w Z. postanowieniem z dnia 20 października 2009 r. wydał europejski nakaz aresztowania w stosunku do poszukiwanego wówczas listem gończym Mariusza M., przebywającego w Republice Włoskiej, który był oskarżony o 35 czynów o znamionach opisanych w art. 279 § 1 kk w sprawie Sądu Rejonowego w K. W toku tego procesu oskarżony był już wcześniej tymczasowo aresztowany, a w dniu 30 marca 2006 r. wydano postanowienie o ponownym zastosowaniu tymczasowego aresztowania wobec oskarżonego, tym razem na okres 3 miesięcy od daty zatrzymania.

W dniu 14 września 2010 r. Mariusz M. został zatrzymany na terytorium Republiki Włoskiej i osadzony w miejscowym zakładzie penitencjarnym, a następnie, w dniu 20 października 2010 r. Sąd Apelacyjny Katanii, w ramach wykonania europejskiego nakazu aresztowania – zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci aresztu. Tenże Sąd w dniu 13 grudnia 2010 r. orzekł o wydaniu go do Polski, jednak pod warunkiem, że po wysłuchaniu i osądzeniu go w Polsce, będzie on przekazany z powrotem do Włoch w celu odbycia kary pozbawienia wolności lub innego środka polegającego na pozbawieniu wolności – jeżeli takie środki zostaną orzeczone. W dniu 3 stycznia 2011 r. nastąpiło przewiezienie oskarżonego do Warszawy, a następnego dnia umieszczono go w areszcie śledczym.

Wyrokiem z dnia 23 lutego 2011 r., Sąd Rejonowy w K. skazał oskarżonego Mariusza M. za zarzucone mu przestępstwa i wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności. Wyrok ten uprawomocnił się po upływie 7

dni bez postępowania odwoławczego. Postanowieniem z dnia 4 marca 2011 r. wymieniony Sąd Rejonowy, na podstawie art. 607j § 1 i 2 k.p.k., postanowił przekazać skazanego do Republiki Włoskiej w celu wykonania orzeczonej kary. Do chwili wystąpienia z zagadnieniem prawnym nie doszło do wykonania postanowienia o przekazaniu skazanego. Natomiast tymczasowe aresztowanie było nadal stosowane wobec skazanego na podstawie kolejnych postanowień Sądu Rejonowego w K., przedłużających czas trwania tego środka zapobiegawczego poza okres wymieniony w postanowieniu z dnia 30 marca 2006 r. Kolejne rozstrzygnięcie w tym przedmiocie zapadło w dniu 30 czerwca 2011 r. ze wskazaniem przepisów art. 258 § 1 pkt 1 k.p.k., art. 251 § 2 k.p.k. i art. 263 § 4 k.p.k. oraz uzasadnieniem dalszego stosowania izolacyjnego środka zapobiegawczego obawą ukrywania się skazanego wynikającą z jego postawy w toku postępowania jurysdykcyjnego.

Skazany Mariusz M. zaskarżył powyższe postanowienie wnosząc o jego uchylenie i zapewniając, że jest gotów niezwłocznie udać się do Republiki Włoskiej, aby tam odbyć orzeczoną karę. Zdaniem skarżącego, przepisy procedury karnej o tymczasowym aresztowaniu mają zastosowanie do oskarżonego, nie zaś do osoby skazanej prawomocnym wyrokiem sądu. Jednocześnie, w zażaleniu podniesiono, że taka sytuacja uniemożliwia skazanemu ubieganie się o warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbycia reszty kary, której większa część została już odbyta.

Rozpoznając przedmiotowe zażalenie Sąd Okręgowy w Z. powziął wątpliwości, których wyrazem są zagadnienia prawne sformułowane na wstępie. W części motywacyjnej wystąpienia sądu odwoławczego ograniczono się jedynie do zauważenia, że wprawdzie przepis art. 607j § 2 k.p.k. nie wypowiada się w kwestii terminów gwarancyjnych do przekazania skazanego, ale wobec tego, że europejski nakaz aresztowania stosuje się i wykonuje w trybie przewidzianym dla spraw niecierpiących zwłoki,

uprawnionym jest – zdaniem tego sądu – twierdzenie, iż w tej sytuacji ma odpowiednio zastosowanie przepis art. 607n § 1 k.p.k., który takie terminy zakreśla. Jednocześnie, Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę na znaczenie przepisu art. 249 § 4 k.p.k., zezwalającego na stosowanie środków zapobiegawczych aż do chwili rozpoczęcia wykonania kary – w kontekście dyrektywy zawartej w art. 607j § 1 k.p.k. – wyłączającej obowiązek niezwłocznego wszczęcia postępowania wykonawczego (przewidziany w art. 9 § 1 k.k.w.) w sytuacji, gdy państwo wykonania nakazu przekazało osobę ściganą pod warunkiem, że wykonanie kary pozbawienia wolności nastąpi w tym państwie. Zdaniem Sądu występującego z pytaniem, na gruncie art. 607j § 2 k.p.k. analogicznie, jak w art. 607n § 1 k.p.k., wydanie postanowienia w przedmiocie przekazania uruchamia proces przekazania (przy czym odnotowano, że postanowienie zapadające na gruncie art. 607j § 2 k.p.k. jest niezaskarżalne). Wobec tego, że osoba przekazywana jest tymczasowo aresztowana – brak odrębnej regulacji w zakresie terminów gwarancyjnych tego przekazania - uzasadnia odwołanie się do unormowania dotyczącego tych terminów zamieszczonego w art. 607n § 1 i 2 k.p.k. Natomiast, wedle przekonania sądu pytającego, zarówno art. 607j § 1 i 2 k.p.k., jak i art. 607n § 1-3 k.p.k., nie regulują skutków braku zachowania tych terminów. Tymczasem, art. 23 ust. 5 Decyzji Ramowej Rady Unii Europejskiej z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury przekazywania osób między Państwami Członkowskimi jednoznacznie przewiduje, że po upływie terminów określonych w ust. 2 – 4 powinno nastąpić zwolnienie osoby przebywającej w areszcie. Zauważa się zarazem, że podobna regulacja zawarta jest w art. 607n § 3 k.p.k., przewidującym niezwłoczne zwolnienie osoby aresztowanej po upływie terminów ustalonych stosownie do unormowań zamieszczonej w §1 i 2 tego przepisu. W konkluzji swego wyводу Sąd Okręgowy w Z. wyraża przekonanie, że rozstrzygnięcie przedstawionych zagadnień „ma

istotne znaczenie dla prawidłowego stosowania tymczasowego aresztowania i w konsekwencji dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej”.

We wniosku z dnia 18 sierpnia 2011 r. prokurator Prokuratury Generalnej wyraził przekonanie, że sytuacja procesowa ukształtowana w niniejszej sprawie nie uzasadnia udzielenia przez Sąd Najwyższy odpowiedzi w formie uchwały. Z części motywacyjnej postanowienia, w którym sformułowano tzw. pytania prawne wynika bowiem, że sąd odwoławczy ma ukształtowany pogląd w przedstawianej materii, co wyraża się m.in. tym, że ani nie prezentuje alternatywnej koncepcji ani nie przywołuje argumentów, które mogłyby ją wesprzeć. Trudno zatem uznać, że w toku rozstrzygania zażalenia, jakie miał do rozpoznania sąd odwoławczy, rzeczywiście wyłoniło się zagadnienie wymagające dokonania zasadniczej wykładni ustawy. Zdaniem prokuratora, przepis art. 441 § 1 k.p.k. uprawnia do zwracania się o dokonanie wykładni przepisu budzącego wątpliwości co do jego zakresu znaczeniowego i tylko takiej, która została powzięta przez sąd *ad quem* przy rozpoznawaniu środka odwoławczego oraz stała na przeszkodzie rozstrzygnięciu tego środka w ramach własnej samodzielności jurysdykcyjnej. W tej sprawie tak nie jest, gdyż sąd odwoławczy wyraźnie uznaje za niezbędne „uzupełnienie” normy art. 607j § 2 k.p.k. o terminy przewidziane w przepisie art. 607n § 1 k.p.k. i chce jedynie uzyskać aprobatę dla takiego zabiegu interpretacyjnego.

W konkluzji swego stanowiska prokurator Prokuratury Generalnej wniósł o odmowę podjęcia uchwały przez Sąd Najwyższy w tej sprawie.

Odnosić też trzeba, że z ustaleń poczynionych przez Sąd Najwyższy wynika, iż skazany Mariusz M. w dniu 4 sierpnia 2011 r. został przekazany do Republiki Włoskiej w celu wykonania kary 2 lat pozbawienia wolności orzeczonej w niniejszej sprawie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Stanowisko prokuratora Prokuratury Generalnej, w którym wskazano na brak ustawowych warunków do dokonania zasadniczej wykładni ustawy w tej sprawie przez Sąd Najwyższy w formie podjęcia uchwały, należało w pełni podzielić. Jak już wielokrotnie zwracano uwagę w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w piśmiennictwie dotyczącym materii uchwał podejmowanych w trybie art. 441 § 1 k.p.k., ugruntowany jest pogląd, że wystąpienie sądu odwoławczego w tym trybie dopuszczalne jest tylko wówczas, gdy zachodzą rzeczywiste wątpliwości tego sądu co do wykładni prawa, których w ramach samodzielności jurysdykcyjnej nie jest w stanie rozstrzygnąć. Natomiast, gdy sąd odwoławczy ma już wyrobiony pogląd w przedstawianej kwestii, to w istocie nie zwraca się o dokonanie wykładni, lecz dąży do uzyskania swoistej aprobaty dla swego stanowiska. Ponadto, tzw. pytanie prawne przedstawiane do rozstrzygnięcia w oparciu o ten przepis – m.in. musi stanowić zagadnienie prawne, a więc takie, które dotyczy ważnej kwestii związanej z wykładnią normy poddawanej interpretacji, a budzącej wątpliwości lub prowadzącej do rozbieżności w praktyce orzeczniczej, zwłaszcza gdy norma ta jest sformułowana w sposób niejasny lub wieloznaczny. Konieczność spełnienia takich wymagań podkreślono m.in. w uchwałach Sądu Najwyższego: z dnia 25 kwietnia 1996 r., I KZP 6/96, OSNKW 1996, z. 5-6, poz. 24, z dnia 16 listopada 2000 r., I KZP 35/2000, OSNKW 1996, z. 11-12, poz. 92, a także w postanowieniach: z dnia 29 czerwca 2010 r., I KZP 6/10, OSNKW 2010, z. 8, poz. 65, z dnia 21 lipca 2011 r., I KZP 6/11, OSNKW 2011, z. 8, poz. 66, oraz w innych licznych, powoływanych już wielokrotnie orzeczeniach Sądu Najwyższego (zob. też R.A. Stefański: Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych. Kraków 2001, s. 226 i nast. oraz przytoczone tam orzecznictwo i piśmiennictwo). Istnienie powyższych warunków w konkretnym wypadku musi być wykazane i uzasadnione takimi

wątpliwościami interpretacyjnymi, których sąd odwoławczy przedstawiający zagadnienie – nie jest w stanie samodzielnie wyjaśnić.

W niniejszej sprawie, jak trafnie podniósł to prokurator Prokuratury Generalnej w swoim wystąpieniu, suma tych wymagań nie została spełniona. Przedstawiając motywy swego wystąpienia o dokonanie zasadniczej wykładni ustawy, Sąd odwoławczy wskazał przepis art. 607j § 2 k.p.k. – jako regulację niepełną w kontekście braku zamieszczenia w nim ograniczeń czasowych przewidzianych w art. 607n § 1 k.p.k. i wymagającą uzupełnienia w drodze analogii. Jednocześnie, zupełnie jednoznacznie opowiedział się za swego rodzaju „przeniesieniem” rygorów, jakimi obarczone jest unormowanie zamieszczone w przepisie art. 607n § 1 k.p.k., na grunt instytucji przewidzianej w art. 607j § 2 k.p.k. Zarazem, nie przedstawił ani alternatywy dla tak dokonanej interpretacji ani nie rozważył, czy wspierają ją argumenty zakotwiczone w uznanych metodach wykładni norm prawnych. Tym samym brak jest przesłanek do twierdzenia, że przy rozpoznawaniu środka odwoławczego w tej sprawie wyłoniły się wątpliwości dotyczące zasadniczej wykładni ustawy. Już bowiem jednokierunkowy wywód Sądu Okręgowego w Z. wskazuje na to, że sąd ten nie dostrzega takich wątpliwości, a jedynie pragnie uzyskać akceptację Sądu Najwyższego dla swego stanowiska. Oczywiście, instytucja przewidziana w art. 441 § 1 k.p.k. takiej funkcji nie spełnia, co pozbawiło inicjatywę sądu występującego z zapytaniem zasadniczej podstawy.

Wyrażenie poglądu w tym trybie przez Sąd Najwyższy nie jest też możliwe, wobec braku dokonania przez sąd występujący z tzw. pytaniem prawnym, jakiegokolwiek analizy porównawczej obu instytucji, które zostały wskazane w jego wystąpieniu – dla rozważenia, czy w ogóle dopuszczalne jest swobodne przenoszenie zawartych w nich rozwiązań i swoiste wzajemne uzupełnianie przepisów normujących odmienne sytuacje. Podejmując próbę wykładni nie można przecież całkowicie pomijać

argumentu płynącego z wyraźnego ustawowego rozdzielania obu instytucji przekazania i odrębnego ich potraktowania zarówno na poziomie decyzji ramowej w sprawie ENA, jak i na poziomie ustawodawstwa krajowego (rozdziały 65a i 65b Kodeksu postępowania karnego, w których oddzielnie umieszczono przepisy wskazane przez sąd występujący o dokonanie ich interpretacji). W tym kontekście nie wystarczy powołanie się na argument o uruchamianiu – w obu wypadkach – procesu przekazania, gdy jednocześnie odnotowuje się inną istotną różnicę w obowiązujących rozwiązaniach, jaką jest choćby brak zaskarżalności postanowień wydawanych w trybie przewidzianym w art. 607j § 2 k.p.k., co sąd odwoławczy sam dostrzegł. Z tak odmiennej regulacji nie próbuje się jednak wyciągnąć żadnego wniosku w kontekście porównywania obu rozwiązań, choć od tego ostatniego zabiegu należałoby rozpocząć badanie dopuszczalności zastosowania w drodze analogii terminów określonych w art. 607n § 1 k.p.k.

Ponadto, nie może też pozostać poza polem analizy różna sytuacja prawna osób, wobec których zapadają obie decyzje o przekazaniu. Należy przecież mieć na uwadze fakt, że przekazanie przewidziane w art. 607n § 1 k.p.k. dotyczy osoby dopiero ściganej przez zagraniczne organa wymiaru sprawiedliwości, zaś w oparciu o przepis art. 607j § 2 k.p.k. przekazuje się osobę prawomocnie skazaną wyrokiem polskiego sądu. Przed uznaniem określonego rozwiązania prawnego za obarczone luką, należy rozważyć implikacje płynące stąd, że dotyczy ono innego stadium postępowania i uwzględnić zwłaszcza odmienny status prawny osoby, wobec której wydano postanowienie o przekazaniu. Inne bowiem gwarancje może ustawodawca przyznać osobie, której jedynie postawiono zarzut popełnienia przestępstwa i jej proces dopiero będzie się toczył przed sądem zagranicznym, a inne osobie, której wina została już prawomocnie przypisana po przeprowadzeniu całego postępowania przed sądem



polskim. Bez takiej uprzedniej analizy i zbadania, jaki był zamysł legislatora tworzącego przecież dwa różne rozwiązania, przyjęcie koncepcji prostego przeniesienia terminów określonych w art. 607n § 1 k.p.k. na grunt instytucji przewidzianej w art. 607j § 2 k.p.k., nie znajduje żadnego wsparcia i może okazać się wykładnią przeprowadzoną wręcz *contra legem*. W wypadku osoby, która została wydana przez państwo wykonania europejskiego nakazu aresztowania z zastrzeżeniem przewidzianym w art. 607j § 1 k.p.k., wprowadzono obowiązek wydania postanowienia o przekazaniu niezwłocznie po uprawomocnieniu się wyroku polskiego sądu. Prowadzi to do wniosku, że ustawodawca miał na względzie potrzebę podejmowania tej decyzji bez zwłoki, ale zarazem nie wprowadził skonkretyzowanych ram czasowych dla jej realizacji. W wypadku stosowania wobec skazanego tymczasowego aresztowania taką granicą jest oczywiście rozmiar orzeczonej kary pozbawienia wolności, na co trafnie zwrócił uwagę prokurator w swoim pisemnym stanowisku.

Podobnie, rozważyć trzeba, czy różnice rzeczywiście dostrzegalne w obu rozpatrywanych uregulowaniach mogą być traktowane jako konsekwencja luki ustawowej, czy też wynikają z odmiennego traktowania sytuacji, w której Rzeczpospolita Polska jest państwem wydania europejskiego nakazu aresztowania (regulacja zawarta w rozdziale 65a Kodeksu postępowania karnego, obejmująca przepis art. 607j § 2) i sytuacji, gdy Państwo Polskie jest państwem wykonania takiego nakazu wydanego przez zagraniczny organ wymiaru sprawiedliwości (rozdział 65b Kodeksu postępowania karnego). Gdyby założyć, że w obu wypadkach obowiązują terminy przewidziane w art. 607n § 1 k.p.k., to systematyka budowania norm prawnych przemawiałaby za umieszczeniem ich w przepisie wcześniejszym, tj. art. 607j § 2 k.p.k. To samo rozumowanie należałoby zresztą odnieść do innego zagadnienia należącego także do sfery gwarancyjnej, tj. możliwości zaskarżenia postanowienia w

przedmiocie przekazania. W procedurze wykonania przez Rzeczpospolitą Polską europejskiego nakazu aresztowania postanowienie o przekazaniu jest zaskarżalne (art. 607l § 3 k.p.k.). Gdy natomiast chodzi o realizację „powrotnego” przekazania skazanego – wydanego wcześniej polskiemu wymiarowi sprawiedliwości – do państwa wykonania takiego nakazu wydanego przez polski sąd, przepisy rozdziału 65a Kodeksu postępowania karnego nie przewidują środka odwoławczego od postanowienia o przekazaniu. Podkreślić przy tym trzeba, że ta sytuacja nie jest uznawana za lukę prawną uzasadniającą stosowanie analogii. Już w uzasadnieniu projektu ustawy, którą dodano rozdział 65a do Kodeksu postępowania karnego wskazano, że wprowadzenie zaskarżalności postanowienia o przekazaniu do wykonania kary uznano za niecelowe, ponieważ przekazanie to jest spełnieniem warunku postawionego wcześniej przez państwo wykonujące europejski nakaz aresztowania. Taka wykładnia tej regulacji jest przyjmowana w literaturze [por. S.Steinborn [w:] J.Grajewski (red.): Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Kraków 2006, s. 815 oraz powołane tam piśmiennictwo]. Jeśli nawet postuluje się modyfikacje w tym obszarze, to nie budzi najmniejszych wątpliwości fakt, że powinno to nastąpić w drodze odpowiedniego zabiegu legislacyjnego (tamże).

Wszystkie te kwestie nie zostały zauważone przez Sąd Okręgowy w Z., a bez poddania ich analizie na poziomie sądu odwoławczego nie można przyjąć, że zostały spełnione warunki do zajęcia stanowiska przez Sąd Najwyższy w formie uchwały. Zadanie wyczerpującego przedstawienia problematyki dotyczącej sformułowanego zagadnienia prawnego oraz jego uwarunkowań prawnych i wykazanie potrzeby dokonania zasadniczej wykładni ustawy, należy bowiem w pierwszej kolejności do sądu występującego z zagadnieniem prawnym i Sąd Najwyższy nie może go w tym obowiązku zastąpić, gdyż musiałby sam dla siebie najpierw określić warunki do dokonania wykładni, a następnie udzielić odpowiedzi na

sformułowane przez siebie wątpliwości, co byłoby sprzeczne z istotą regulacji zawartej w art. 441 § 1 k.p.k.

Jednak, już w świetle poczynionych uwag nie można przyjąć, aby powołany przez Sąd odwoławczy argument wskazujący na stosowanie i wykonywanie europejskiego nakazu aresztowania w trybie przewidzianym dla spraw nie cierpiących zwłoki, był wystarczającą przesłanką do uznania, że przepis art. 607j § 2 k.p.k. jest obarczony taką luką, która uzasadniałaby zastosowanie – w drodze posłużenia się analogią – rozwiązań zawartych w dyspozycji art. 607n § 1 k.p.k.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.